

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Rady Gminy Świdwin odbytego w dniu 18 stycznia
2012 roku

Stan członków komisji	12
Obecnych na posiedzeniu	12

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Rady Gminy **Pan Krzysztof Kaszuba**. Powitał członków Komisji oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

- **Pan Krzysztof Kaszuba** – Przewodniczący Rady Gminy
- **Pani Halina Cybul** – Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy
- **Pan Antoni Giluk** – Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy
- **Pan Zdzisław Pawelec** – Wójt Gminy
- **Pan Kazimierz Lechocki** – Zastępca Wójta Gminy
- **Pani Halina Czajkowska** – Sekretarz Gminy
- **Pani Renata Kamińska** – Skarbnik Gminy
- **Pani Krystyna Miodowska** – Kierownik Referatu Rolnego U.G.
- **Pani Anna Zwierzyńska** – Inspektor ds. ochrony środowiska U.G.
- **Pan Arkadiusz Witowski** – członek zarządu firmy „Carbo – Bio”
- **Pan Wiesław Wysocki** – Prezes firmy „Carbo – Bio”

Porządek posiedzenia:

1. Przedstawienie planu budowy elektrociepłowni biogazowej rolniczej wraz z infrastrukturą towarzyszącą realizowanego na działce oznaczonej nr geod. 1/5, obręb Przybysław, gmina Świdwin;
2. Opinia w sprawie sprzedaży części działki (drogi) położonej w Świdwinku;
3. Wolne wnioski;

Ad.1. O zabranie głosu został poproszony **Pan Arkadiusz Witowski** – członek zarządu firmy „Carbo – Bio”.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że spółka „Carbo – Bio” została zawiązana w celu budowy w Starym Przybysławiu na terenie działki należącej do „Carbo – Eko” elektrociepłowni biogazowej rolniczej. Elektrociepłownia ta będzie produkować, wykorzystując produkcję w skojarzeniu, równoległe energię elektryczną i energię ciepłą z substratu pochodzenia rolniczego. Substratem tym są wszystkie surowce wskazane w Ustawie prawo energetyczne.

W szczególności są to artykuły pochodzenia rolniczego roślinnego i odchody zwierzęce. Głównym surowcem do produkcji będzie produkcja roślinna, czyli kiszonka z kukurydzy, kiszonka ze zbóż, kiszonka z traw. To będzie stanowiło 90% wsadu do produkcji.

Biogazownia będzie w całości umieszczona na działce należącej do „Carbo – Eko”. **Pan Arkadiusz Witowski** poinformował, że firma „Carbo – Bio” będzie się ubiegała o przyłącze do sieci elektroenergetycznej także na działce należącej do spółki. Firma będzie chciała wykorzystać dla potrzeb „Carbo – Eko” energię ciepłą wytworzoną w procesie produkcji.

Cała inwestycja i produkcja będzie się odbywała na terenie jednej działki przy zakładzie „Carbo – Eko”. U podłoża podjęcia decyzji o rozpoczęciu tej inwestycji było to, że „Carbo – Eko” jest zakładem, który przetwarza w większości słomę oraz inne produkty pochodzenia roślinnego na brykiet i w związku z tym potrzebuje do tej produkcji znaczne ilości energii cieplnej, która jest droga do pozyskania z konwencjonalnych źródeł.

Wybudowanie biogazowni w Starym Przybysławiu, zdaniem **Pana Arkadiusza Witowskiego**, da korzyści dla wszystkich stron, bowiem firma będzie starała się pozyskać większość surowca do produkcji od okolicznych rolników. Energię elektryczną „Carbo – Bio” będzie wprowadzać do sieci elektrycznej, zaś energia cieplna w większości będzie sprzedawana firmie „Carbo – Eko” dla celów produkcyjnych brykietu.

Biogazownia została zaprojektowana w sposób gwarantujący brak negatywnego oddziaływania na środowisko, czy też na okolicznych mieszkańców.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że jest udziałowcem w biogazowni w gminie Grzmiąca. Jest to biogazownia o mocy 1.600 kW. Funkcjonuje już w zasadzie od roku i produkuje energię elektryczną, która jest udostępniana do sieci operatora lokalnego. Cała energia jest sprzedawana Tauronowi Polska Energia S.A., zaś energia cieplna jest sprzedawana okolicznym mieszkańcom. Zasilane są z niej osiedla, szkoła, część budynków gminnych. Cena ciepła, zdaniem Pana Arkadiusza Witowskiego, jest konkurencyjna, bowiem jest tańsza niż innego najpopularniejszego nośnika, czyli miału węglowego. Instalacja w Grzmiącej jest w stanie wytworzyć energii elektrycznej i cieplnej o równowartości 3,5 tys. ton węgla rocznie.

Ponadto **Pan Arkadiusz Witowski** poinformował, że niektórzy radni na etapie planowania inwestycji w Grzmiącej byli sceptycznie nastawieni. Zorganizowany został dla radnych z gminy Grzmiąca wyjazd do biogazowni na terenie Niemiec. Radni zapoznali się ze specyfiką i ich wątpliwości zostały rozwiane.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że Wójt gminy Grzmiąca jest zadowolony z powstania biogazowni na terenie jego gminy, bowiem spółka uiszcza należne podatki lokalne, doszło do aktywizacji okolicznych rolników.

Inwestycja w gminie Świdwin nie wiąże się ze sprzedażą energii cieplnej dla potrzeb ogrzewania, bowiem inwestycja będzie ulokowana zbyt daleko od miasta i od większych odbiorców. Energia ciepła zostanie spożytkowana do produkcji pierwotnej zakładu „Carbo – Eko”. Powinno się to przełożyć, zdaniem **Pana Arkadiusza Witowskiego**, na efekt w postaci zaistnienia możliwości zakupu surowca gorszej jakości do produkcji brykietu. Pojawi się dużo energii cieplnej, która stworzy możliwość suszenia surowca, który dotychczas był nieopłacalny. W związku z tym może zaistnieć potrzeba zatrudnienia dodatkowych osób do zakładu.

Biogazownia planowana przez firmę „Carbo – Bio” jest wielkości 1.200 kW mocy nominalnej, czyli dwa agregaty pogeneracyjne o mocy 600 kW każdy. Te parametry implikują wielkość zbiorników. Zbiorniki wszystkie będą szczelnie zamknięte, firma „Carbo – Bio” nie przewiduje zbiornika otwartego odpadowego, czy też laguny. Planowane są cztery zbiorniki, które będą szczelnie przykryte membranami. Zbiorniki zostaną zaprojektowane tak, by proces mógł przebiegać przez cały okres retencji, który dla kiszonki z kukurydzy wynosi 120 dni. W takim cyklu, w ocenie **Pana Arkadiusza Witowskiego**, fermentacja jest zupełna i odpad, który pozostaje jest traktowany jako nawóz i ma zawartość suchej masy na poziomie 1%. W skład odpadu wchodzić będzie woda, składniki mineralne i pierwiastki, które mogą wrócić na pole jako nawóz.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że badania odpadów są przeprowadzane na bieżąco. Nie są to odpady uciążliwe dla środowiska. Do produkcji używane będą tylko substraty pochodzenia roślinnego z dodatkiem odchodów zwierzęcych, które są dopuszczone.

Funkcjonowanie biogazowni w wielkości planowanej przez spółkę „Carbo – Bio” wymaga surowca na cały rok w wielkości 15 tys. ton, w przeliczeniu na kiszonkę z kukurydzy. Wymaga to z kolei areału wielkości 450 ha.

Kukurydza czy też materiał siewny kupowany przez spółkę jest odmian dopuszczonych do obrotu w Polsce.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że firma „Carbo – Bio” kupowała materiał od rolników z gminy Świdwin w formie kiszonki ze zbóż.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dociekał, ile firma płaciła dostawcom za tonę biomasy w roku ubiegłym.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że z większością rolników firma umawiała się na zakup masy stojącej na polu. Koszt zbioru leżał już po stronie spółki. Cena uzależniona była od odległości pola od biogazowni i kształtowała się w granicach 80-85 zł za tonę masy zielonej, jeżeli osiągała zawartość suchej masy 30%. Rolnicy zaś, którzy dostarczali surowiec bezpośrednio do biogazowni, ponosząc koszt koszenia i transportu, otrzymywali 120 zł netto za tonę. Powiedział ponadto, że spółka skonstruowała kontrakty długoterminowe w taki sposób, że co roku w porozumieniu z rolnikami ustalany jest bazowy koszt produkcji, który raz do roku jest zmieniany z uwzględnieniem wzrostu cen

poszczególnych składników kosztów, czyli paliwa oraz nawozów. Do tego firma dodaje minimum 15% rentowności. Indywidualną kwestią jest ubezpieczenie plantacji. Planowane jest ubezpieczenie wszystkich zakontraktowanych areałów jednorazowo przez firmę, by uzyskać od ubezpieczyciela korzystne stawki.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dociekał, jaka była wydajność z hektara.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że jest to uzależnione od klasy ziemi. Przy ziemi 3 klasy można osiągnąć wydajność 46 ton masy zielonej z hektara, przy zawartości suchej masy 29%.

Zależy to ponadto także od czasu zbioru. Rolnik będący dostawcą do Grzmiącej osiągnął 55 ton z hektara, ale zawartość suchej masy była 22%, zaś firma dostarczająca na potrzeby spółki surowiec z 300 ha przy różnej klasie ziemi osiągnęła wydajność od 30 do 38 ton z hektara.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że kalkulacje wykonywane dla rolników bazują na wydajności 30 ton z hektara. Jest to minimum niezbędne do osiągnięcia ekonomicznych skutków, czyli 300 – 400 zł zysku z hektara dla rolnika.

Pan Arkadiusz Witowski poruszył ponownie kwestię odpadów z biogazowni. Powiedział, że jest to bardzo dobry naturalny nawóz, ponieważ przerobiony jest przez bakterie.

Radny **Pan Jarosław Pisarczyk** pytał, czy odpad ma postać płynną.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział radnemu, że jest to woda o ciemnej barwie z zawartością suchej masy ok 1%.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dociekał, jaka jest zawartość azotu w odpadzie.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że zawartość azotu wynosi 3,5 kg na tonę, dodatkowo składa się z fosforu, potasu i całej gamy innych pierwiastków w śladowych ilościach.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** powiedział, że natknął się na informację w internecie, że rolnicy sprzedają kukurydzę w cenie 2 tys. zł za hektar.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że w jego ocenie jest to cena do zaakceptowania, choć dosyć niska. Powiedział, że jego zdaniem możliwa jest do uzyskania cena 3 tys. zł.

Radny **Pan Jarosław Pisarczyk** dociekał, czy biomasa z kukurydzy jest droższa od biomasy z trawy.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział twierdząco, gdyż biomasa z kukurydzy jest bardziej energetyczna. Biomasa z trawy ma bardzo duży rozstrzał energetyczności. Uzależnione jest to od tego jaka to jest trawa, czym jest zasilana, który to jest pokos. Trawa może mieć od 70 do 150 m³ gazu w tonie zielonej masy. Kukurydza daje stabilnie od 180 do 220 m³ gazu i rozstrzał jest wąski. Trawa ma szeroki rozstrzał i wymaga przeprowadzenia badań, zagazowywania próbek, po to by ustalić konkretną cenę. Spółka „Carbo – Bio”

jest w stanie przyjmować surowce zarówno dobrej, jak również gorszej jakości, bowiem jeżeli nie pójdą do „zagazowania” to można je przeznaczyć na wytworzenie brykietu. Masa będzie zużywana do produkcji z jednej strony energii w sposób bezpośredni, a z drugiej może być przetwarzana na surowce energetyczne do dalszej sprzedaży.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dociekał, ilu hektarów gruntów będzie potrzebowała spółka w momencie optymalnym, gdy produkcja w zakładzie się rozwinie.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że w okresie pełnej produkcji zakład będzie potrzebował 450 ha, licząc na zielonkę z kukurydzy. Uzależnione to będzie także od klasy i wydajności. Spółka „Carbo – Bio” będzie potrzebowała od 16 do 18 tys. ton surowca rocznie.

Pani Anna Zwierzyńska zwróciła się z pytaniem dotyczącym sposobu transportu obornika, będącego substratem do biogazowni.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że jeżeli będzie do dyspozycji obornik w formie stałej to będzie on transportowany ciągnikami rolniczymi z przyczepami zamkniętymi, a jeżeli zaistnieje konieczność przetransportowania na dalsze odległości to wówczas ciężarówkami z plandekami.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dociekał, czy spółka „Carbo – Bio” przewiduje utworzenie jakichkolwiek składowisk.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że jedyne składowisko, które będzie to plac wydzielony na kiszonkę z kukurydzy, ale nie jest to uciążliwe dla otoczenia. Masa jest ugnieciona i przykryta. Składowania innych rzeczy spółka nie przewiduje. Poza czterema zbiornikami fermentacyjnymi zostanie zaprojektowany mały zbiornik o pojemności ok. 50 m³ na płynne surowce.

Podkreślił ponadto, że wszystko co jest transportowane do spółki zostanie zagospodarowane tego samego dnia. Biogazownia w Starym Przybysławiu będzie dziennie zużywać ok 50 ton surowca.

Następnie głos w dyskusji zabrał Wójt **Pan Zdzisław Pawelec**. Powiedział, że nie jest nastawiony negatywnie do inwestycji, niemniej w jego ocenie biogazownie powinny być ulokowane w pobliżu ferm. **Wójt** poinformował, że w ocenie różnych specjalistów, aby uzyskać jeden mega Wat potrzeba co najmniej 500-550 ha.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** dociekał, czy spółka będzie zawierała od razu umowy z rolnikami na odbiór odpadów, których będą z pewnością znaczne ilości. Transport odpadów i sposób ich zagospodarowania będzie się znajdował pod kontrolą, także ze strony gminy.

Ponadto **Wójt** pytał, kto będzie ponosił koszty transportu odpadów. Będzie konieczne transportowanie odpadów na małe pola, bowiem takie posiadają rolnicy w gminie Świdwin. Niezbędne będzie zastosowanie kultywatora, bowiem odpady w formie płynnej nie mogą być rozlewane na pola.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** dociekał, w jaki sposób zostaną zagospodarowane soki po kiszonce. Jest to najtrudniejszy do zagospodarowania materiał.

Wójt podkreślił, że przy udziale kukurydzy musi mieć spółka wsadu minimum 15% gnojowicy albo obornika, aby osiągnąć niezbędną efektywność.

Wójt stwierdził, że z jego informacji wynika, iż spółka nie ma popisaney umowy z żadną z okolicznych ferm. **Wójt** dociekał, w jaki sposób będzie przebiegał transport gnojowicy bądź obornika w przypadku, gdyby spółka „Carbo – Bio” podpisała umowę na ich dostawę z fermą w Smardzku. **Wójt** pouczył **Pana Arkadiusza Witowskiego**, że obecnie wymagana jest zgoda właściciela dróg na przejazd.

Wójt Pan Zdzisław Pawelec poinformował, że w jego ocenie, najważniejszym zagadnieniem jest zagospodarowanie odpadu poprodukcyjnego. Konieczne by było zawarcie umowy na odbiór odpadów nie tylko z rolnikami będącymi dostawcami do biogazowni, ale także z innymi rolnikami.

Wójt zwrócił uwagę także na kwestię transportu odpadów i substratów płynnych oraz ewentualnych awarii, do jakich może dojść w trakcie ich transportu. Dociekał, jakie działania spółka „Carbo – Bio” zamierza przedsięwziąć na taką ewentualność. W jaki sposób to będzie neutralizowane i zabezpieczane, gdyby wylała się na drogę zawartość beczek.

Wójt podkreślił ponadto konieczność pouczenia rolników, którzy staliby się producentami kukurydzy do biogazowni, o niezbędnej zmianowości w celu uzyskania dopłat. Dochodzi do nieodwracalnej degradacji gleby, jeżeli kukurydza jest uprawiana nieprzerwanie przez okres ok 5-10 lat na jednym polu.

W ocenie **Wójta Pana Zdzisława Pawelca** na obecnym etapie planowania inwestycji konieczne jest rozwianie wszelkich wątpliwości aby uniknąć komplikacji na późniejszym, bardziej zaawansowanym etapie.

Pan Arkadiusz Witowski stwierdził, że ma świadomość ryzyka, jakie wiąże się z taką inwestycją. Atutem spółki „Carbo – Bio” jest prowadzenie instalacji w Grzmiącej o wielkości 1600 kW. Poinformował, że firma przygotowała na obszarze Grzmiącej 23 tys. ton surowca. Spółka wywozi ponadto odpady.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że gnojowica czy też obornik bydlęcy jest niezbędny do ustabilizowania procesu biologicznego zachodzącego w biogazowni. Do stabilizacji procesu, w biogazowni w Grzmiącej do trzech fermentatorów jest potrzebnych dziennie 10 m³ gnojowicy, w Starym Przybysławiu planowane są dwa fermentatory. Jest to jedna mała ciężarówka. W przypadku braku gnojowicy w trakcie trwania procesu, firma kupuje środki zawierające skoncentrowane mikroelementy. W takiej sytuacji konieczne jest dodanie 1 litra takiego komponentu. W Starym Przybysławiu będzie o 1/3 mniejsze zapotrzebowanie na gnojowicę niż w Grzmiącej.

Pan Arkadiusz Witowski podkreślił, że biogazownia jest idealnym rozwiązaniem do utylizacji gnojowicy. Jeżeli fermy ulokowane w okolicy

Starego Przybysławia wyrażą chęć skorzystania z tej możliwości utylizacji to spółka „Carbo – Bio” będzie w stanie znaczną część gnojowicy przerobić. Jeżeli zaś pojawi się sprzeciw co do transportu czy innych kwestii, fermy będą musiały robić z gnojowicą to, co do tej pory, czyli w większości wylewać ją na pola.

Radny **Pan Andrzej Żubert** zwrócił się z pytaniem do **Pana Arkadiusza Witowskiego** o lokalizację inwestycji. Dociekał, dlaczego wybrano Stary Przybysław jako miejsce pod budowę biogazowni. Podkreślił, że jego zdaniem, z uwagi na bliskie sąsiedztwo miasta nie powinna być wyrażona zgoda na inwestycję.

Zdaniem radnego dla dokonania prawidłowej i obiektywnej oceny oddziaływania biogazowni konieczna by była wizyta w biogazowni w Grzmiącej.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** poinformował, że ma określone oczekiwania wobec spółki jako przedstawiciel urzędu. Dyskusja na obecnym etapie jest słuszna, bowiem ma na celu rozwianie wszelkich wątpliwości. Współpraca, w ocenie Wójta, będzie się układała pomyślnie, jeżeli przez spółkę „Carbo – Bio” będą spełniane wszelkie wymagania oraz dotrzymane zostaną pełne rygory i zalecenia związane z ochroną środowiska.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** poinformował **Pana Arkadiusza Witowskiego**, że oczekuje informacji dotyczącej cyklu technologicznego z zabezpieczeniem oraz przedstawienia reakcji spółki na wypadek drogowy w trakcie transportu gnojowicy czy też odpadów.

Pan Arkadiusz Witowski stwierdził, że projekt zakłada zamknięcie całego cyklu od surowca po odpad. Spółka posiada wymagane decyzje środowiskowe na produkcję odpadów. Na przywóz odpowiednich substancji czy to gnojowicy, czy też obornika spółka również posiada odpowiednie decyzje. Soki kiszonkowe są kierowane do zbiorników podziemnych, a następnie są one pompowane do fermentatorów.

Ilość odpadów, co do ilości azotu, odpowiada temu, co pochodzi z pól. Rolnik dostarczający kukurydzę z 1 ha musi odebrać odpad wielkości 35 m³.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że spółka namawia rolników, aby przeznaczali na potrzeby spółki część swojego areалу, zazwyczaj jest to jedynie 1/3 areалу, tak aby nie doszło do monokultury.

Co do kwestii wypadków **Pan Arkadiusz Witowski** poinformował, że sprzęt jakim dysponuje spółka jest dopuszczony do ruchu drogowego i posiada wszelkie niezbędne zezwolenia. Jeżeli się wydarzy wypadek na miejsce zostanie niezwłocznie wezwana straż pożarna.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** poinformował, że jego zdaniem reakcja spółki na wypadek drogowy powinna polegać na przepompowaniu pozostałości do nowego zbiornika, dokonaniu utylizacji oraz wylaniu znacznych ilości wody.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że spółka zostanie ubezpieczona od wielu ryzyk, ponieważ jest to duża inwestycja obciążona kredytem.

Radny **Pan Antoni Giluk** zwrócił się z pytaniem do Pani Anny Zwierzyńskiej oraz do Pana Arkadiusza Witowskiego dotyczącym tego, w jaki sposób są traktowane odpady z biogazowni. Dociekał, czy są one traktowane jako nawóz rolniczy, czy nie będą odpady w przyszłości negatywnie oddziaływać na glebę bądź na ciek wodny.

Pani Anna Zwierzyńska odpowiedziała radnemu Panu Antoniemu Gilukowi, że nie posiada informacji o oddziaływaniu odpadów z biogazowni na środowisko. Powiedziała, że producenci gnojowicy dostarczają plany nawożenia, które są sporządzane przez specjalistów z tego zakresu.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że z założenia surowcami do produkcji będą komponenty pochodzenia roślinnego oraz gnojowica, która jest dopuszczona z mocy prawa do wylewania na pola. W przypadku instalacji w Grzmiącej spółka otrzymała decyzję z Powiatowego Zarządu Ochrony Środowiska o możliwości wylewania określonej ilości odpadów na pola. Spółka otrzymała zezwolenie na przyjmowanie w ciągu roku określonej ilości odpadów, przy czym wszystkie są pochodzenia roślinnego. Na mocy w/w decyzji przed rozpoczęciem kampanii zasilania pól spółka wykonuje badanie w laboratorium, jaki jest skład surowca do wylania. Na podstawie takiego badania spółka wykonuje odpowiednie zabiegi. Przepisy prawa stanowią, że w sytuacji gdyby w odpadzie zawarte były metale ciężkie konieczne by było przeprowadzenie szeregu innych badań, m.in. gleby. **Pan Arkadiusz Witowski** zapewnił, że w przypadku spółki „Carbo – Bio” podobna sytuacja nie zaistnieje, bo spółka nie używa tego typu surowców. Spółka „Carbo – Bio” nie przewiduje stosowania w biogazowni odpadów poubojowych, pozwierzęcych.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** zwrócił się z pytaniem do **Pani Anny Zwierzyńskiej** – inspektora ds. ochrony środowiska U.G. Dociekał, czy powstanie takiej firmy na obszarze gminy wymaga przeprowadzenia konsultacji społecznych.

Pani Anna Zwierzyńska odpowiedziała, że zostało wydane zawiadomienie o postępowaniu administracyjnym prowadzonym z udziałem społeczeństwa. Czas na zapoznanie się ze sprawą, na składanie uwag i wniosków wynosi 21 dni od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia, czyli od 16 stycznia do 6 lutego. Zawiadomienie to zostało umieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy Świdwin, w sołectwach Przybysław, Cieszyno oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie. Do chwili obecnej nie wpłynęły żadne uwagi ani wnioski.

Radna **Pani Jadwiga Maksiak** dociekała, czy przedstawiciele spółki „Carbo – Bio” rozmawiali z właścicielem gospodarstwa usytuowanego najbliżej terenu, na którym planowana jest inwestycja.

Pan Wiesław Witowski – prezes spółki „Carbo – Bio” stwierdził, że rozmowę z panem, którego gospodarstwo znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie terenu należącego do spółki, przeprowadził przedstawiciel ich firmy. W ocenie Pana Wysockiego ten Pan jest nastawiony neutralnie i

ugodowo. Podkreślił ponadto, że spółka planuje jeszcze z tym Panem inne projekty.

Radny **Pan Józef Sokołowski** dowieiedział, ilu pracowników będzie obsługiwało biogazownię.

Pan Arkadiusz Witowski odpowiedział, że sama biogazownia w trakcie pracy nie potrzebuje zbyt wielu pracowników. W Grzmiącej jest w chwili obecnej zatrudnionych 5 osób, z tego 3 osoby dozoruują w ciągu całej doby i 2 osoby do obsługi urządzeń w trybie zmianowym.

Pan Wiesław Witowski poinformował, że w momencie, gdy zostaną obniżone koszty produkcji w „Carbo – Eko” dzięki energii produkowanej przez biogazownię, możliwe się stanie zwiększenie zatrudnienia do poziomu około 30 osób.

Pan Arkadiusz Witowski poinformował, że spółka „Carbo – Bio” złożyła aplikacje na dotacje w RPO. Ponadto stara się o uzyskanie dofinansowania inwestycji z programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Większe prawdopodobieństwo otrzymania dofinansowania jest w sytuacji, gdy sprawy formalno – prawne są zakończone.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dowieiedział, kiedy spółka rozpoczęłaby budowę zakładu.

Pan Arkadiusz Witowski stwierdził, że w roku 2012 rozpoczęcie inwestycji jest raczej niemożliwe.

Ad.2. Głos zabrała **Pani Krystyna Miodowska** – kierownik referatu rolnego. Poinformowała radnych, że część działki (droga) położona jest w miejscowości Świdwinek przy spółce „Ferroplast”. Spółka ta zwracała się do gminy o kupno tej drogi. Zaznaczona została ona na mapie, która stanowi załącznik nr I do protokołu. Ta część drogi jest nieużywana od wielu lat i została dzierżawiona do końca września 2013 roku przez „Ferroplast”. **Pani Krystyna Miodowska** zwróciła się z prośbą, aby Komisja Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska, Bezpieczeństwa i Przestrzegania Prawa przy sprzyjających warunkach atmosferycznych wybrała się na miejsce i obejrzała, w jaki sposób droga ta jest użytkowana.

Od miejscowości Psary droga jest użytkowana do posesji, której mieszkańcy tą drogą docierają do domu. Sprzedaż tej drogi wymaga podziału. Nie jest ona użytkowana cała. Teren jest na części bardzo podmokły, zwłaszcza za „Ferroplastem”, co spowodowało, że na pewnym odcinku ta droga w ogóle nie była użytkowana.

Pani Krystyna Miodowska poinformowała radnych, że propozycja Urzędu jest taka, aby po podziale działki sprzedać tą drogę w formie przetargu nieograniczonego.

Poinformowała ponadto, że cała działka tej drogi wynosi 75 arów.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** zaproponował, aby Komisja Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska, Bezpieczeństwa i Przestrzegania Prawa przyjrzała się temu tematowi.

Radny **Pan Andrzej Żubert** powiedział, że Komisja musi się udać na miejsce i obejrzeć tą drogę. W jego ocenie droga gminna została zabudowana bezprawnie.

Ad.3. Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** zwrócił do **Pani Justyny Twardys** – przewodniczącej Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Etyki Radnych z pytaniem dotyczącym planu pracy szkół i świetlic w okresie ferii zimowych.

Radna **Pani Justyna Twardys** odpowiedziała, że świetlice działają zgodnie z planem na ferie, który opracowały świetlicowe. Poza tym są realizowane dwa projekty, jeden w Oparznie, drugi w Kłępczewie. W Kłępczewie dzieci będą uczone szermierki Go – Now przez trenera oraz grupę gimnazjalistek, wśród których znajdzie się medalistka Polski. W pozostałych świetlicach będą się odbywały gry i zabawy, nie przewidziano imprez wyjazdowych.

Program realizowany w Oparznie został przedstawiony przez radną **Panią Beatę Wróblewską**. Poinformowała ona, że realizowany on będzie przez stowarzyszenie na rzecz pomocy szkole w Oparznie. Współpracuje ze sobą stowarzyszenie, szkoła i rada sołecka. Organizowane są wyjazdy dla dzieci na basen, do kina, do Ustronia Morskiego, do skansenu chleba. Różne zajęcia rekreacyjne zostały zorganizowane na sali gimnastycznej tamtejszej szkoły i są prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego. Na zakończenie projektu zostanie stworzona zakładka o Oparznie na stronie Atlas Wsi Polskich.

Radna **Pani Justyna Twardys** poinformowała ponadto, że w szkołach są realizowane programy, w ramach których dzieci klas 4 – 6 wyjeżdżają na wycieczki, m.in. do Karpacza. Młodsze dzieci wyjeżdżają do Koszalina do teatru.

Przewodniczący **Pan Krzysztof Kaszuba** dociekał, czy w okresie ferii zimowych odbywają się jakieś zajęcia na hali w Lekowie.

Radna **Pani Justyna Twardys** odpowiedziała, że w pierwszym tygodniu ferii odbywa się na hali obóz dla dzieci.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** stwierdził, że odbywają się tam zajęcia zorganizowane przez UKS „Rega” i przez referat oświaty Urzędu Gminy Świdwin dla dzieci z innych miejscowości gminy Świdwin. W godzinach od 13 do 15 hala jest udostępniona dla wszystkich chętnych. W drugim tygodniu hala będzie udostępniona w szerszym wymiarze czasu dla wszystkich.

Zastępca Wójta **Pan Kazimierz Lechocki** poinformował, że dzieci uczestniczące z zajęciach świetlicowo – bibliotecznych, które nie uczestniczą w obozie zwracają się z prośbą o dożywianie.

Wójt **Pan Zdzisław Pawelec** powiedział, iż dzieci w okresie ferii zimowych nie są dożywiane, gdyż za sumę przeznaczoną na dożywianie zostały zakupione paczki przed feriami.

Radny **Pan Henryk Mich** pytał, jak zaawansowane są prace nad udostępnieniem na terenie gminy szerokopasmowego internetu.

Zastępca Wójta **Pan Kazimierz Lechocki** poinformował, że pojawiły się trudności związane z treścią umowy. Firma, z którą miałyby być nawiązana

współpraca zaproponowała projekt umowy w kształcie niekorzystnym dla gminy. Obecnie trwają negocjacje co do kształtu umowy. Pojawiły się wątpliwości, bowiem firma zastrzegła sobie w projekcie umowy możliwość cesji praw bez zgody i wiedzy gminy na inną firmę.

Radny **Pan Antoni Giluk** dowieść, czy firma ta oferuje internet dla odbiorców indywidualnych, w cenie konkurencyjnej w porównaniu z innymi dostawcami na rynku.

Zastępca Wójta **Pan Kazimierz Lechocki** powiedział, że propozycja tego dostawcy jest konkurencyjna pod względem zaawansowania technologicznego i atrakcyjna pod względem ceny. Firma ta zapewniłaby dostęp do internetu na obszarze całej gminy.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Rady

Krzysztof Kaszuba

Protokołowała

J. Anglisz - Myszka